

Sygn. akt IV KK 743/18

POSTANOWIENIE

Dnia 14 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2019r.,

sprawy **J. W.**

skazanego z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 18 lipca 2018r., sygn. akt II AKa [...],

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 6 marca 2018r., sygn. akt XVI K [...],

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu adw. A. K. – Kancelaria Adwokacka w K. – kwotę 738,00 zł (siedemset trzydzieści osiem), w tym 23% podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego J. W.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 6 marca 2018r., uznał J. W. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to skazał go na karę 8 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z 18 lipca 2018r., zmienił zaskarżone apelacją skazanego i obrońcy orzeczenie Sądu pierwszoinstancyjnego w ten sposób, że ustalił odmiennie podstawę recydywy z art. 64 § 2 k.k.

Kasację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł obrońca skazanego, wskazując na rażące naruszenia prawa procesowego.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w B. wniósł o oddalenie jej jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna – i to w stopniu oczywistym.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, uwagi Sądu odwoławczego nie uszedł żaden mający znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy zarzut apelacyjny. Sąd *ad quem* ustosunkował się w sposób przekonujący i wyczerpujący do wszystkich zarzutów zwykłego środka odwoławczego, w tym do kwestionowanej przez stronę oceny dowodów w postaci zeznań świadków, zwłaszcza A. W.; dokonał ponownej weryfikacji ustaleń z oględzin zwłok oraz poddał wnikliwej analizie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji ocenę wyjaśnień skazanego. Trzeba zauważyć, że podnosząc zarzut rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., skarżący był zobowiązany wykazać, do których zarzutów apelacji Sąd odwoławczy nie odniósł się wcale, tymczasem autor kasacji posłużył się tym przepisem do wykazywania rzekomych błędów w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji. Spowodowało to, że nadzwyczajny środek zaskarżenia w tej części został wniesiony wbrew treści art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k., zaś zarzut z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. należało ocenić jako bezskuteczny. Na granicy dopuszczalności był także zarzut, w którym skarżący wskazał na rażące naruszenie art. 7, art. 5 § 2 i art. 424 k.p.k. Uchybienie swobodnej ocenie dowodów dotyczyło bezpośrednio orzeczenia Sądu I instancji, gdyż Sąd Apelacyjny nie zmieniał oceny materiału dowodowego w sprawie. Kasacyjny zarzut prawa procesowego powinien natomiast przedstawiać uchybienie obciążające wyrok Sądu odwoławczego, wskazujące na to, że Sąd ten niewłaściwie przeprowadził kontrolę apelacyjną. Oceniany zarzut takiego charakteru nie miał, przez co nie spełniał ustawowych wymogów zarzutu kasacyjnego. Nieuprawnione było również podniesienie zarzutu z art. 5 § 2 k.p.k. Należało wskazać skarżącemu,

że wątpliwości, o których mowa we wskazanym przepisie, powinny pojawić się u organu orzekającego, a nie u strony postępowania. W sprawie J. W. Sądy nie miały żadnych wątpliwości co do tego, że skazany wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu zabronionego. Chybiony okazał się również zarzut naruszenia przepisu art. 424 k.p.k. Już sama redakcja zarzutu była błędna, gdyż powinien być wskazany art. 424 § 1 k.p.k. a wypadku zaskarżenia wyroku Sądu odwoławczego – jak to miało miejsce w niniejszej sprawie - art. 457 § 3 k.p.k. Lektura pisemnych motywów orzeczenia prowadziła do wniosku, że argumentacja Sądu Apelacyjnego w pełni zrealizowała wymogi statuuowane we właściwym przepisie.

Sąd Najwyższy nie dopatrył się wskazanego w kasacji uchybienia z art. 434 § 1 pkt 1 k.p.k., które miało polegać na orzeczeniu przez Sąd Apelacyjny wbrew zakazowi *reformationis in peius*. Sąd odwoławczy dokonał korekty w zakresie przypisanej skazanemu multirecydywy, ustalając, że w jej ramach mieściło się inne orzeczenie, niż przyjęte przez Sąd I instancji. Mianowicie przyjął za jej podstawę wyrok Sądu Rejonowego w B. z 15 kwietnia 2009r., zmieniony wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z 16 lipca 2009r., i skazujący J. W. za przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. na karę 3 i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Oznaczało to, że wskazanym orzeczeniem Sąd II instancji zastąpił wyrok Sądu Rejonowego w B. z 25 sierpnia 2010r., mocą którego skazano J. W. za popełnienie czynu z art. 280 § 1 k.k. na karę 3 lat pozbawienia wolności. Skarżący wyszedł z założenia, że Sąd I instancji w ogóle nie był uprawniony do przyjęcia recydywy z art. 64 § 2 k.k. ze względu na rodzaj dobra chronionego przepisem art. 280 k.k., wobec czego zmiana polegająca na przyjęciu w wyroku Sądu Apelacyjnego skazania z art. 158 k.k. była niekorzystna, co stało w sprzeczności z art. 434 § 1 k.p.k. Stanowiska zaprezentowanego w kasacji nie sposób podzielić. Błędne było już wstępne założenie obrońcy, że Sąd Okręgowy w ogóle nie mógł przyjąć za podstawę recydywy uprzedniego skazania z art. 280 k.k., ponieważ taki obowiązek wynikał wprost z treści art. 64 § 2 k.k. Wobec tego ustalenia nie można było zasadnie twierdzić, że zmiana dokonana przez Sąd Apelacyjny była niekorzystna, tym bardziej że nie miało to

wpływu na wymiar kary. Mając to na uwadze, stwierdzić należało, że zarzut z art. 434 § 1 k.p.k. był oczywiście bezzasadny.

W tym stanie rzeczy, skoro wszystkie zarzuty podniesione w kasacji obrońcy były ewidentnie chybione, Sąd Najwyższy oddalił skargę w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k. Pobyt skazanego w zakładzie penitencjarnym zdecydował o zwolnieniu go od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne (art. 624 § 1 k.p.k.).